

LOGOPEDYCZNE WIERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSEK SZUMIĄCYCH, SYCZĄCYCH, CISZĄCYCH, [L], [R] ORAZ [K], [G]”.

CZĘŚĆ I

GŁOSKI SZUMIĄCE (SZ, Ż, CZ, DŻ).

Szpak

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...
Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

Trzy kurki

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w
środku druga, trzecia z tyłu,
oczkiem mruga.
I tak sznurkiem kurki
trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski

Myszka

Myszkowała szara myszka w szafie:
"Chyba mnie tu bury kot nie
złapie?"

Wyszperęła szal i szepcze już po chwili:
"W szal zawinę się sześć
razy.
To kota zmyli".

(Autor nieustalony).

Poduszka

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.
Kwiatuszki i motylki masz tuż
nad swoją głową.
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.
Będiesz w tym śnie szybować, potem pływać
jak rybki.

K. Szoplik

Lato

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

J. Nowak

Kołysanka

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysz mama Lesia sza, sza, sza.
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

J. Nowak

Szalik

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zaspę wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.
Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.
Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz

i wyjdiesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

Szymon

Szedł raz Szymon do Kuluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

D. Szoplik

Liski

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

Żuczek

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.
Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką,
ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

(Autor nieustalony)

Grzybobranie

Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

(Autor nieustalony).

Nad kałużą

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...

(Autor nieustalony)

Jerzy

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
- Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

K. Szoplik

Żuk do żuka

Rzecz żuk do żuka:
"Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołądzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?"
"Nie, ja szukam narzeczonej".

A. Chrzanowska

Żubr

Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

Żyrafa

Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.

J. Brzechwa

Żuczek

Chociaż żuczek rzecz malutka
mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy,
czy też w Pszczynie
życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest
i przytulnie
w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku
i pszenicznej
śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszcza jej na
przykład z dali
maku wór na sznur koralu.
Albo rzuca gestem szczodrym
pod jej nóżki chabrem modrym.
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to
być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka
choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).

Poszły kaczki na pocztę

Począpały cztery kaczki na pocztę we czwartek.
Miały kaczki wysłać paczki
i pocztową kartę.
Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały
wysłać,
potem siadły i z zapalem zaczęły coś pisać.
Jak pisały- tak pisały
zrobiły dwa błędy.

(Autor nieustalony)

Entliczek- pętliczek

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,
a na tym stoliczku pleciony
koszyczek,
w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,
a na tym robaczku zielony kubraczek...

Jan Brzechwa

Kubeczek

Mój kubeczek z kaczoem
chętnie trzymam wieczorem.
W nim czekolada czy
mleczko,
a potem czyste łożeczko...

K. Szoplik

Trudne pytania

- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?
- Co robi kaczką, gdy jedzie
taczka?
- Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?
- Co robią pączki, gdy trafią do rączki?
- Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!
Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!

K. Szoplik

Ogródek Marczyka

W ogródeczku Marczyka wyrosła rzodkieweczka.
Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.
Podlewa nasz Marczyk rządkiem swych rzodkieweczek
i czerwonych buraczków,
i krzaczki kabaczków...

K. Szoplik

Gawron

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,
czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.
Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!
Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...

R. Pisarski

Szczypawka

Jedna szczypawka drugiej szczypawce,
opowiadała bajki na trawce.

Obok usiadły dwa małe świerszcze.

Mówiły: - Ładnie!

Prosiły: - Jeszcze!

(Autor nieustalony)

Gotowała baba barszczyk

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: " Barszczu,
barszcz, gotuj się,

bo mi strasznie jeść się chce".

Usłyszała świerszcza baba.

"Barszczu żaden świerszcz nie jada.

Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!

Jeż usłyszysz- to cię zje".

"Świerszcz się jeża nie przestraszy!

Już się ugotował barszczyk.

Macie, babko barszczu dość,

jeszcze się pożywi gość".

(Autor nieustalony)

Szczypawka

Raz szczypawka - jeszcze młoda do
Szczecina szła.

Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze
Szczecin dość daleko a już braknie sił.

- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.

Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.

To szczypawce raj!

Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.

- Szczecin chyba za daleko -

Powiedziała wnet.

- Może na Szczebrzeszyn ruszę.

Podwiezie mnie kret.

K. Szoplik

Płaszcz

Szczepan płaszczyk nowy dostał.

Elegancki płaszcz. Ale jak tu iść do
szkoły?

Przecież pada deszcz!

Szczepan martwi się, że zmoknie i że
zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.

K. Szoplik.

Dżungla

Co to jest dżungla? Dziki las.
Wejdźmy do dżungli jeden raz.
Jakiś ptak
gwizdże pośród drzew.
Oj, coś się skrada! - Może lew?
Przekorek umknął, ile sił
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)

Bułeczki drożdżowe

Rośnie ciasto na bułeczki,
drożdże to sprawiają.
Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem
wykładają.
Bułeczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy.
Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik

Dżokej

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę.
Dżambo bardzo lubił takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: " Kto tym gwizdkiem zagwizdże i poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna dżungla...". Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rzeć ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki pod drzewem.

K. Szoplik